

A. F. SZYSZKIN

## Problemy determinizmu społecznego i moralności w pracach W. I. Lenina

Burżuazyjni krytycy marksizmu, podobnie jak w czasach Marksa i Lenina, zarzucają marksizmowi i obecnie teoretyczną negację moralności. Jedni mówią, że ekonomiczna teoria marksizmu całkowicie wyklucza jakkolwiek element wolnego wyboru działania i moralnej oceny, zaś inni — że ekonomiczna analiza Marksa zawiera moralny osąd kapitalizmu jako ustroju niesprawiedliwego, lecz oznacza to jedynie, że moralny aspekt marksizmu jest całkowicie podporządkowany analizie ekonomicznej i nie odgrywa żadnej samodzielnej roli. Jeżeli chodzi o problemy postępowania człowieka, norm moralnych w jego życiu, to — zdaniem wielu krytyków marksizmu — marksistowska teoria moralności sprowadza się do przyznania racji i słuszności moralnej temu, co w historii występuje jako ekonomiczna konieczność. Inaczej mówiąc, moralność z punktu widzenia marksizmu stwarza rzekomo „cnotę z konieczności”. Nie żąda ona od ludzi niczego prócz przystosowania się do tego co jest lub do tego co będzie. Zgodnie z taką interpretacją marksizmu zarówno w jednym, jak i w drugim przypadku ludzie powinni bezwarunkowo przyjmować to co odpowiada historycznej (ekonomicznej) konieczności. Wolny wybór, rozum i sumienie człowieka nie mogą odgrywać żadnej roli.

Gdy się czyta podobne rozważania krytyków, zdziwienie ogarnia, że tak niewiele rozumieją oni z marksizmu, jego istoty, że tak źle znają jego historię — szczególnie historię marksizmu, związanego z imieniem W. I. Lenina. W końcu XIX i na początku XX wieku Lenin jasno odpowiedział na zarzuty wysuwane w owym czasie przez krytyków. Odpowiedź ta zachowała swoje aktualne znaczenie również dla walki z współczesnymi przeciwnikami marksizmu, powtarzającymi często tezy swoich poprzedników.

*I. Determinizm i wolność woli; obiektywne badanie  
i ocena moralna*

W swej polemicznej pracy *Co to są „przyjaciele ludu”?* Lenin pisał: „Idea determinizmu, stwierdzając konieczność czynów ludzkich, odrzucając głupią bajeczkę o wolności woli, bynajmniej nie przekreśla ani rozumu, ani sumienia człowieka, ani możliwości oceny jego czynów. Wprost przeciwnie, jedynie pogląd deterministyczny umożliwia właśnie ścisłą ocenę, nie zaś zwalanie wszystkiego, co się komuś podoba, na wolną wolę”<sup>1</sup>.

Marks i Lenin krytykowali teoretyków „wolnej woli” za przeciwstawianie wolnej woli konieczności, za to, że dla nich wolna od konieczności wola stawała się źródłem wszelkich decyzji i działań, warunkiem sumienia, wyboru i oceny moralnej postępów. „Wolna wola” poszczególnych osób stawała się dostateczną przyczyną ich postępowania i wzajemnych stosunków, niezależnie od warunków, w których te osoby żyją i działają. „Wolna wola” działaczy państwowych była wystarczającą przyczyną tych czy innych postanowień, praw, umów itd., jak gdyby na treść tych postanowień, praw czy umów zupełnie nie wpływały określone warunki społeczne. Śladem Marks’a i Engels’a W. I. Lenin wykazał bezpodstawność tego idealistycznego poglądu, negującego wszelką prawidłowość w historii i wszelką zależność działalności ludzkiej od określonych obiektywnych warunków. W rzeczywistości dowolne działania ludzkie tak lub inaczej wynikają z obiektywnych przyczyn, nawet jeśli sobie ludzie nie zdają z tego sprawy. Liczenie się z tymi obiektywnymi przyczynami, niezależnymi od woli i świadomości ludzi, wyznaczającymi ich wolę i świadomość — oznacza właśnie uznawanie konieczności — podejście do historii ze stanowiska deterministycznego.

Marksizm-leninizm nie ma nic wspólnego z fatalistycznym pojmowaniem konieczności, wykluczającym aktywną działalność człowieka. Człowiek to nie tylko „produkt” środowiska społecznego, istota poddająca się biernie oddziaływaniu otoczenia. Człowiek sam bierze udział w formowaniu środowiska i jest jego twórcą. „Warunki w takim samym stopniu tworzą ludzi, w jakim ludzie tworzą warunki”, pisali Marks i Engels. Ludzie przekształcają swoją działalnością przyrodę, warunki społeczne swego życia, a tym samym również samych siebie.

Ludzie prowadzą swą działalność w warunkach stworzonych przez poprzednie pokolenia. Te warunki stanowią o granicach i możliwościach ich świadomej działalności. Możliwości te mogą być bardzo różne w róż-

<sup>1</sup> Cyt. wg: W. I. Lenin, *Dzieła* (przekład z czwartego wydania rosyjskiego), t. 1, Warszawa 1948, Książka i Wiedza, s. 162.



nych warunkach społecznych. W ciągu wielu wieków myśl i wola ludzka były podporządkowane obiektywnym koniecznościom przyrody i rozwoju historycznego, nie wychodząc poza granice codziennych spraw. Jednakże i w tych warunkach człowiek nie był jedynie zwierciadłem biernie odbijającym oddziaływanie zewnętrznego świata. Człowiek zawsze formuje sam siebie w procesie działania, znajdując się w określonych stosunkach z innymi ludźmi, w aktywnym współdziałaniu z otoczeniem. Jego wola tak lub inaczej bierze udział w „wypadkowej” woli wielu ludzi, tak lub inaczej wpływa na proces historyczny. Człowiek zawsze „wypracowuje” określone wyobrażenia, myśli, przekonania, przyzwyczajenia i zdolności i w określony sposób je modyfikuje, zawsze formuje siebie, zawsze z mniejszą lub większą świadomością, z mniejszą lub większą znajomością sprawy wybiera takie czy inne możliwości w określonych granicach. Kiedy ta wiedza obejmuje charakter istniejących stosunków społecznych, obiektywną logikę rozwoju społecznego, kiedy w tej lub innej mierze zrozumiane są lub chociaż wyczute społeczne sprzeczności i tendencje społecznego rozwoju (w społeczeństwie klasowym miało to miejsce zawsze w warunkach pewnej dojrzałości sprzeczności klasowych), wtedy historyczna konieczność przestaje być ślełą siłą. Wtedy staje się możliwy rozumny wybór działań i postępowania na podstawie działalności społecznej, tj. wybór w kierunku realizacji postępowych tendencji rozwoju historycznego, w kierunku realizacji podstawowych interesów tych sił społecznych, które reprezentują przyszłość. „Istotne zagadnienie powstające przy ocenie społecznej działalności jednostki polega na tym, w jakich warunkach działalność ta ma zapewnione powodzenie? Co jest rękojmią, że działalność ta nie pozostanie pojedynczym aktem tonącym w morzu aktów przeciwstawnych?”<sup>2</sup> Problem warunków i gwarancji zapewniających powodzenie działalności społecznej (rozumnego wyboru działań, właściwej ich oceny) to przede wszystkim sprawa zrozumienia konieczności, warunków i perspektyw społecznego rozwoju.

Rozumna działalność oparta na zrozumieniu konieczności sama w sobie stanowi niezbędny element historycznych przeobrażeń. Konieczność nowego ustroju społecznego nie realizuje się sama przez się. Nieuchronność upadku kapitalizmu i zwycięstwa proletariatu nie oznacza, że upadek kapitalizmu nastąpi automatycznie, kiedy dojrzą niezbędne do tego obiektywne warunki, jak kiedyś myślał Kautski. Konieczność socjalizmu nie oznacza, że żywiołowy rozwój ruchu robotniczego sam przez się, choćby przez manowce, doprowadzi do socjalizmu, jak przypuszczali niektórzy marksiści. W pierwszym i drugim rozumieniu konieczności neguje się — lub nie docenia — rolę nauki, socjalistycznej świadomości,

<sup>2</sup> Ibid.



rolę czynnika moralnego. Rewolucyjna teoria, świadomość, czynnik moralny uznawane były jedynie jako czynnik przyspieszający proces (który ponoć sam przez się doprowadzi do zwycięstwa).

Leninowskie pojmowanie konieczności czy nieuchronności socjalizmu różni się radykalnie od powyższych stanowisk. Konieczność socjalizmu oznacza jedynie to, że kapitalizm nieuchronnie stwarza materialne podstawy dla socjalizmu, że społeczeństwo znajdzie się w ślepych zaułku, jeśli nie urzeczywistni socjalistycznych przeobrażeń. Lecz „intelektualnym i moralnym motorem, fizycznym wykonawcą tego przekształcenia, jest wychowany przez sam kapitalizm proletariatus”<sup>3</sup>. Taktyka rewolucyjnej partii proletariatus winna ściśle uwzględniać obiektywne warunki jego walki i podnosić jednocześnie świadomość, siłę, bojową zdolność proletariatus do walki o rewolucję socjalistyczną. Bez tych dwóch warunków nie może być zwycięstwa.

Kiedy „ekonomiści”, ci rosyjscy teoretycy „żywiowości”, stojący na stanowisku fatalistycznej nieuchronności ruchu ku socjalizmowi (bez rewolucyjnej teorii, bez rewolucyjnej partii proletariatus), twierdzili, że drogi ruchu robotniczego określają się jedynie przez „oddziaływanie wzajemne czynników materialnych i materialnego środowiska” i że ideolodzy są tu niepotrzebni, W. I. Lenin mówił, że takie rozumowanie skazuje ruch na uzależnienie od burżuazji i jest równoznaczne z „wyrzeczeniem się socjalizmowi”<sup>4</sup>.

Jeśli moralność zakłada dążenie do określonego ideału społecznego, do ludzkiego szczęścia, to dla tych, którzy szukają realnych dróg do szczęścia ludzkości, mówił W. I. Lenin, jest absolutną koniecznością wywodzić te ideały i drogi ich realizacji z rzeczywistych warunków społecznych, konieczne jest dostrzeżenie tej klasy, z której rozwojem związany jest postęp społeczeństwa. Lecz to jeszcze nie wystarczy. Należy koniecznie rozpowszechniać wśród tej klasy szczytne ideały, łącząc je z jej interesami i praktyczną, codzienną walką. Niezbędne jest wychowanie mas w duchu oddania dla sprawy ogółu, solidarności, dyscypliny, poświęcenia itd.

„Etyczny punkt widzenia” był w klasowym społeczeństwie zawsze determinowany przez warunki społeczne, i w praktyce zawsze występował jako wyraz interesów i oręż określonej klasy (nawet jeśli przedstawiciele tego punktu widzenia stawiali siebie ponad rzeczywistość i klasy). Marksistowska etyka nie stanowi wyjątku. Mówiąc o słuszności tezy Sombarta że „w samym marksizmie od początku do końca nie ma ani krzty etyki” Lenin wskazywał jedynie, że etyka marksizmu nie stanowi produktu „wolnej woli”, że pod względem teoretycznym marksizm podpo-

<sup>3</sup> Ibid., t. 21, s. 61.

<sup>4</sup> Ibid., t. 5, s. 421.



rządkowuje „etyczny punkt widzenia” zasadzie przyczynowości, a w praktyce sprowadza go do walki klas<sup>5</sup>. Czy takie twierdzenie oznacza jakiegokolwiek negowanie etyki, zmniejszanie jej znaczenia? Nie, nawet w najmniejszym stopniu. Oznacza ono tylko odrzucenie idealistycznego pojmowania etyki, przewyciężenie jej abstrakcyjnego charakteru, rozpatrywanie problemów etycznych na podstawie materialistycznego pojmowania dziejów i praktycznych zadań klasy robotniczej w walce o socjalizm.

W związku z tym nasuwa się pytanie, jaką rolę odgrywa element moralny w marksistowskim badaniu zjawisk społecznych. Oczywiście badanie zjawisk społecznych i prawidłowości ich rozwoju jest domeną nauki, a nie etyki. Nie można tego zastąpić ani moralnym strofowaniem ani moralizującą krytyką. Badając systemy gospodarki towarowej, prawa jej funkcjonowania i rozwoju, Marks według Lenina ograniczył się do analizy stosunków produkcyjnych, „nie uciekając się ani razu w celu wyjaśnienia sprawy do jakichkolwiek czynników tkwiących poza obrębem tych stosunków produkcji”<sup>6</sup>. Analiza ta odkryła rosnące sprzeczności kapitalizmu i dokonujący się w jego wnętrzu proces formowania się klasy rewolucyjnej jako siły, która z racji swego obiektywnego położenia była powołana do urzeczywistnienia przejścia do socjalizmu.

Analizę naukową praw rozwoju kapitalizmu Marks kończy jasnym sformułowaniem „hasła walki”, tzn. celów i zadań klasy rewolucyjnej. Cele te i zadania nie wychodzą poza ramy badań. Lenin wychodził z założenia, że marksistowska nauka nie tylko służy celom partii, lecz je również określa i formułuje. Pokazuje ona klasie robotniczej w imię czego ona walczy. Cele i zadania klasy robotniczej określono na podstawie badań realnych warunków, w których tkwią przesłanki urzeczywistnienia postawionych zadań. Zadania przekształcenia społeczeństwa stają się wolą klasy, jej rewolucyjnym obowiązkiem, sprawą sumienia i honoru bojowników. Teoria marksizmu wewnątrznie i nierozzerwalnie łączy w sobie obiektywne badanie z partyjnym punktem widzenia, naukowość na wysokim poziomie z konsekwentną rewolucyjnością, teorię z praktyką, prawdę z dobrem, poznanie i rozum z wolą i pasją bojownika o nowe społeczeństwo. „Wola człowieka, jego praktyka, sama stoi na przeszkodzie w osiągnięciu swego celu... przez to, że oddziela siebie od poznania i nie uznaje zewnętrznej rzeczywistości za istniejącą naprawdę” — pisał Lenin<sup>7</sup>. Tamże mówił o przejściu „idei prawdy w ideę dobra, teorii w praktykę i *vice versa*”.

<sup>5</sup> Ibid., t. 1, s. 456.

<sup>6</sup> Ibid., s. 140.

<sup>7</sup> W. I. Lenin, *Zeszyty filozoficzne*, Warszawa 1956, Książka i Wiedza, s. 188.



Oto dlaczego, kiedy narodnik Michajłowski ironizując na temat „nieuchwytniej obiektywności” marksistów, napisał, że marksści „nie powinni się złościć”, Lenin w ostrej formie mu odpowiedział, że nie ma żadnej sprzeczności między obiektywną analizą rzeczywistości i stosunków klasowych z jednej strony, a istnieniem określonego stanowiska klasowego, z drugiej — stanowiska zakładającego sympatię w stosunku do danej klasy, i niechęć do klasy wrogiej. Lenin powołał się przy tym na przykład *Kapitału* Marksa, który jest wzorem obiektywności badań. „A jednak rzadko kiedy w traktacie naukowym znajdziecie tyle serca, tyle gorących i namiętnych ataków polemicznych... przeciwko przedstawicielom tych klas społecznych, które, w przekonaniu autora, hamują rozwój społeczny”<sup>8</sup>. Prace Lenina, wśród nich również jego prace ekonomiczne, charakteryzują się takim samym połączeniem obiektywnego badania z żarliwą polemiką z przeciwnikami marksizmu, gorącym poparciem sił rewolucyjnych, walczących o przeobrażenie społeczeństwa.

Zarówno Marks, jak i Lenin doskonale rozumieli, że indywidualne cechy ludzi są klasowo określone, że np. „moralna ohyda burżuazji jest cechą... wcale nie indywidualną, a społeczną”. Czy z tego wynikało usprawiedliwienie tej ohydy, godzenie się z nią? Nie, nie oznaczało to ani usprawiedliwienia ani zgody, właśnie dlatego, że marksizm zakłada aktywny stosunek człowieka do świata. Z zacytowanego twierdzenia wynikało, że jedynie obalenie warunków społecznych rodzących burżuazję doprowadzi do ostatecznego zaniku burżuazji i jej moralnej ohydy, że walka z burżuazją nie da się oddzielić od walki z tymi warunkami. Wniosek ten bynajmniej nie stanowi przeszkody dla krytyki burżuazji. Zrozumienie społecznego uwarunkowania określonych cech oznacza jedynie prawidłowe podejście do ich oceny. Lenin bezlitośnie krytykował burżuazję w różnych jej postaciach, w szczególności zaś burżuazję maskującą się socjalistyczną lub demokratyczną frazeologią. Rozumiejąc obiektywne uwarunkowanie określonych indywidualnych cech lub postępów, Lenin różnicował ocenę tych cech i postępów ludzi z rozmaitych grup społecznych, w zależności od różnego poziomu świadomości, kultury, od ich miejsca i roli w toczącej się walce klasowej itd. Nie przeoczał nigdy tego, że walka rewolucyjna wychowuje ludzi, zmienia ich, podnosi ich godność osobistą i stawia ich ponad poziomem codziennych spraw.

#### *Postęp społeczny i moralność*

Przejściu społeczeństwa od jednej społeczno-ekonomicznej formacji do drugiej, wyższej, otwierającej nowe możliwości rozwoju sił produkcyjnych, towarzyszył w pewnej mierze postęp moralny. Jednakże twórcy

<sup>8</sup> W. I. Lenin, *Dzieła*, op. cit., t. 2, s. 565.



marksizmu-leninizmu nigdy nie rozpatrywali postępu społecznego jako procesu równomiernego rozwoju wszystkich stron życia społecznego, w którym rozwojowi nauki i techniki w pełni odpowiada moralny rozwój ludzi. Wskazywali oni na sprzeczny charakter postępu społecznego w klasowym społeczeństwie, w którym „dobrobyt i rozwój jednak był realizowany za cenę cierpienia i tłumienia rozwoju innych”, w którym „wszelki postęp duchowy był postępem na niekorzyść mas ludzkich, staczających się coraz bardziej w nieludzkie położenie”, w którym „zwykłości techniki były jak gdyby osiągnięte za cenę moralnej degradacji”. Lecz zarówno Marks, jak Lenin byli zdecydowanymi przeciwnikami sentymentalnych żalów na ten stan rzeczy, reakcyjnych nadziei na wybawienie od postępu technicznego, który jakoby sam przez się wywołuje demoralizację ludzi.

Do sprzeczności postępu burżuazyjnego Marks i Lenin podchodzili z punktu widzenia rewolucyjnej klasy powołanej do urzeczywistnienia rewolucyjnych przemian. A takie podejście bynajmniej nie oznacza moralnego usprawiedliwiania tych wszystkich ciężarów, które ten postęp przynosił uciemżonym masom. Marks i Lenin nienawidzili i uczyli nienawidzić wyzysk i ucisk we wszystkich formach, w jakich istniały i istnieją w historii, solidaryzowali się ze wszystkimi przejawami protestu przeciwko uciemżeniu. Marks uznawał epokę pierwotnej kapitalistycznej akumulacji za postępową. Był on jednakże nieskończenie daleki od moralnego usprawiedliwienia brudnych praktyk tej historycznie postępowej epoki. Pisał, że „z rozwojem produkcji kapitalistycznej w okresie manufaktury opinia publiczna Europy utraciła resztę sumienia i wstydu. Narody chełpiły się cynicznie każdym bezceństwem, które było środkiem akumulacji kapitału... Nowonarodzony kapitał ocieka krwią i brudem wszystkimi porami od głowy do pięt”<sup>9</sup>.

Dodajmy do powyższego, że Marks piętnował obojętność burżuazyjnych ekonomistów w stosunku do okropności kapitalistycznej ekspropriacji ziemi na wsi, samozadowolenie, z jakim jeden z ekonomistów F. M. Eden, cieszył się z ekonomicznego postępu: „...nie wykazuje jednak Eden tego samego zrozumienia dla konieczności porywania dzieci i niewolnictwa dziecięcego w celu przekształcenia manufaktury w produkcję fabryczną...”<sup>10</sup>

Wiele lat później Lenin pisał, że „epoka akumulacji pierwotnej” w Rosji przyniosła masie chłopskiej nieszczęścia i potworności, „stokrotnie zaostrzone wskutek przeniesienia na grunt rosyjski najnowszych metod grabieży opracowanych przez pana Kupona”<sup>11</sup>. Obwiniając kapi-

<sup>9</sup> K. Marks, *Kapitał*, t. 1, Warszawa 1961, Książka i Wiedza, s. 819, 831.

<sup>10</sup> *Ibid.*, s. 817.

<sup>11</sup> W. I. Lenin, *Dzieła*, op. cit., t. 16, 329.



talizm o przestępstwa przeciw ludzkości, W. I. Lenin skorzystał z wyżej przytoczonej charakterystyki kapitalizmu. „Cała historia kapitału to historia przemocy i rabunku, krwi i brudu”<sup>12</sup>.

Jednocześnie zarówno Marks, jak i Lenin zwracali uwagę na fakt, że kapitalizm wyzwalając człowieka od pańszczyźnianej zależności otwiera drogę uciśnionej klasie do ostatecznego wyzwolenia, że w czasie procesu produkcji kapitalizm „uczy, jednoczy i organizuje klasę robotniczą” do walki z kapitalizmem, do osiągnięcia władzy politycznej i budowy nowego społeczeństwa. W. I. Lenin pisał, że „przebudzenie się człowieka w «wole roboczym»” wywołane rozwojem kapitalizmu w Rosji miało „olbrzymie powszechnodziejowe znaczenie”<sup>13</sup>. Z przebudzeniem uciśnionych mas do samodzielnej historycznej twórczości Marks i Lenin wiązali realne możliwości społecznego i moralnego postępu.

Z powyższego wynika, że realizacja historycznej konieczności stanowi kryterium postępowej moralności jedynie w takiej mierze, w jakiej ona oznacza zaspokojenie określonych pilnych potrzeb mas pracujących, w jakiej otwiera ona bardziej sprzyjające możliwości dla ich rozwoju, dla walki o lepszą przyszłość. Analizując rozwój kapitalizmu w Rosji, W. I. Lenin nie wzywał do „uczenia się” u kapitalistów, jak to robili tzw. „legalni” marksiści, lecz nawoływał do walki o najkorzystniejszą dla mas drogę rozwoju kapitalizmu — drogę demokratycznej rewolucji, strącającej jedynowładztwo i pozostałości średniowiecza i przeradzającą się w rewolucję socjalistyczną. „Przy tym we współczesnym społeczeństwie [na gruncie kapitalizmu] można zmierzać tylko do osłabienia szkodliwego oddziaływania postępu kapitalistycznego na ludność, do wzmocnienia jej świadomości i zdolności do zbiorowej samoobrony”<sup>14</sup>. Z tego wynika, że istnieją różne postępy. Lenin zawsze zdecydowanie krytykował stanowiska tych przedstawicieli socjalizmu, nazywających siebie marksistami, którzy gotowi byli moralnie usprawiedliwiać i podtrzymywać wszelkie reformy, przeprowadzane przez państwo wyzyskujące na tej tylko podstawie, że były one — historycznie rzecz biorąc — postępowe.

Mówił: „Bismarck dokonał na swój sposób, po junkiersku postępowego dzieła historycznego, lecz ładny byłby ten «marksista», któremu wpadłoby do głowy usprawiedliwiać na tej podstawie pomoc socjalistyczną dla Bismarcka”<sup>15</sup>.

Marksizm zarówno potępia „wszelkie drogi” rozwoju ruchu robotniczego, jak i nie usprawiedliwia „wszelkich środków” dla osiągnięcia jego

<sup>12</sup> Ibid., t. 21, s. 98.

<sup>13</sup> Ibid., t. 1, s. 417.

<sup>14</sup> Ibid., t. 4, s. 95.

<sup>15</sup> Ibid., t. 21, s. 98.



celu ostatecznego czy też bezpośrednich zadań, zawsze mając na uwadze najbardziej sprzyjające możliwości dla rozwoju świadomości socjalistycznej i historycznej twórczości mas, dla międzynarodowej jedności bojowników komunizmu. Kiedy członkowie jednej z socjaldemokratycznych organizacji napisali w swoim programie, że będą „wszelkimi siłami” przyczyniać się do polepszenia sytuacji robotników w istniejących warunkach, W. I. Lenin ostro skrytykował tę tezę. Walczymy tylko o takie polepszenie sytuacji robotników, które zwiększa ich zdolność do prowadzenia walki klasowej, tj. przy którym polepszenie warunków nie łączy się „z demoralizacją świadomości politycznej, z opieką policji, z przywiązaniem do miejsca, uległością wobec «dobroczyńcy», z poniżeniem godności ludzkiej itd.”<sup>16</sup>.

Mając na uwadze podniesienie politycznej i moralnej świadomości robotników, Lenin stanowczo odrzucał tego rodzaju środki walki, jak szantaż, oszczerstwo itp. Przy wyborze i ocenie środków walki należy mieć na uwadze nie tylko bezpośrednie rezultaty walki, lecz również bardziej odległe zadania. Z drugiej strony miarą bezpośrednich rezultatów walki są nie tylko sukcesy materialne, lecz także ich skutki moralne oraz zdolność do dalszej walki. Nie oznacza to jednak, że klasa robotnicza używa w swojej walce jedynie środków wynikających z jej szlachetnego celu. Środki te są dyktowane także przez konkretne warunki walki z przeciwnikiem klasowym, zależą od środków stosowanych przez przeciwnika. Twórcy marksizmu-leninizmu niejednokrotnie mówili, że jeśli nie ma reakcyjnej przemocy, z którą należy walczyć, wtedy nie stawia się również problemu rewolucyjnej przemocy, że zwykle klasy reakcyjne pierwsze stosują przemoc itd. Na VIII Zjeździe partii Lenin w następujący sposób mówił o niepokojowych środkach walki: „Walkę z wyzyskiwaczami oparliśmy na doświadczeniu. Jeśli nas czasem osądzali za nią, to my możemy powiedzieć: Panowie kapitaliści — to wasza wina. Gdybyście nie stawiali tak dzikiego, tak bezsensownego oporu i nie zawarli sojuszu z burżuazją całego świata — przewrót miałby znacznie bardziej pokojowy charakter”<sup>17</sup>.

Jednakże w każdym przypadku partia marksistowska powołana jest do troski o to, by zastosowane przez nią środki walki (zarówno pokojowe, jak przemocy) nie prowadziły do demoralizacji mas, do bezsensownych ofiar i nie obniżały rewolucyjnej samowiedzy oraz rewolucyjnej działalności mas. „Wszelkie jednak działania i wszelkiego rodzaju wystąpienia [klasy robotniczej] mają wartość oczywiście tylko dlatego i o tyle... o ile zespalają ideowo proletariat, podnosząc go na wyższy

<sup>16</sup> Ibid., t. 6, s. 167.

<sup>17</sup> Ibid., t. 29, s. 190.

szczebel, a nie spychając go w dół, nie demoralizując go, nie podrywając jego sił”<sup>18</sup>.

W ciągu swojej działalności rewolucyjnej W. I. Lenin nieraz powoływał się na znane twierdzenie Marksa o rosnącej roli mas ludowych w tworzeniu historii w miarę rozszerzania się i pogłębiania społecznych przemian. To twierdzenie uważał on za jedną z najgłębszych tez marksizmu. W oparciu o to twierdzenie, Lenin podkreślał wielkie moralne znaczenie działalności historycznej, wyrażającej interesy szerokich mas, interesy demokracji, nawet wtedy, kiedy tę działalność prowadzi niewielu ludzi, w warunkach, w których masy nie przebudziły się jeszcze do samodzielnej działalności. Wiadomo, jak wysoko Lenin oceniał działalność rewolucyjną Czernyszewskiego i rewolucyjnych narodników z lat siedemdziesiątych.

Moralno-polityczne charakterystyki „postępu kadeckiego” jego apologetów, dokonane przez Lenina w przedrewolucyjnej Rosji, były pełne gorącego oburzenia, gdyż „ta postępową burżuazja boi się demokracji i ruchu mas jeszcze bardziej niż reakcji”<sup>19</sup>. Obłudnemu liberalizmowi kadetów przeciwstawiał on „uczciwy demokratyzm” robotników i pracowników, którzy walczą o nową Rosję, o realizację pilnych potrzeb rozwoju społecznego i reprezentują potężne siły zdolne do społecznych przeobrażeń. Rozwijanie świadomości mas, podwyższanie ich zdolności do samodzielnego tworzenia historii, jest wymogiem prawdziwego postępu. „Gdy masy są nieuświadomione, sensne, niezdecydowane, niemożliwe są żadne zmiany na lepsze” pisał Lenin<sup>20</sup>.

Twierdzenie o rosnącej roli mas w tworzeniu historii nabrało szczególnego znaczenia po zwycięstwie socjalistycznej rewolucji, kiedy milionowe masy, po raz pierwszy w historii stały się świadomymi twórcami swego losu. Powołując się na to twierdzenie, W. I. Lenin podkreślał ważność zadania rozwinięcia wszechstronnego udziału mas w tworzeniu historii, w warunkach ustroju radzieckiego. „Im większy jest rozmach, im szerszy jest zasięg działalności historycznej, tym więcej ludzi bierze udział w tej działalności — i odwrotnie, im głębszych przemian chcemy dokonać, tym większe trzeba wzbudzić zainteresowanie nimi i świadomy do nich stosunek, tym bardziej przekonać o konieczności tych przemian nowe miliony i dziesiątki milionów ludzi”<sup>21</sup>.

Przodująca moralność zawsze służyła sprawie społecznych przemian, wznoszących masy na wyższy poziom, otwierających przed nimi nowe możliwości rozwoju i współudziału w tworzeniu historii. Komunistyczna

<sup>18</sup> Ibid., t. 11, s. 314.

<sup>19</sup> Ibid., t. 18, s. 225.

<sup>20</sup> Ibid., s. 119.

<sup>21</sup> Ibid., t. 21, s. 508.



moralność służy sprawie urzeczywistnienia najgłębszej z społecznych przemian, tworzonych przez miliony. „U podstaw etyki komunistycznej leży walka o umocnienie i doprowadzenie do końca budowy komunizmu”<sup>22</sup>.

Niektórzy krytycy marksizmu mówią, że Lenin, podporządkowując moralność walce klasowej proletariatu o nową społeczność, nie rozróżnia moralności od polityki, a więc nie ceni indywidualnego sumienia człowieka, jego uczciwości, jego osobistych cech itd. Zarzut ten jest równie niedorzeczny jak twierdzenie o niemożliwości pogodzenia moralności z marksistowskim determinizmem społecznym. Lenin dowodził, że rozwiązanie podstawowych problemów społecznej moralności (dotyczącej życia milionów ludzi) nie da się w naszych czasach oddzielić od walki o komunizm, że komunizm reprezentuje rozum i sumienie przodującej ludzkości. Lecz przy tym Lenin stale podkreślał niesłuszność mieszania indywidualnej uczciwości i szczerości tego lub innego osobnika z jego politycznym stanowiskiem, pouczał jak rozróżniać motywy czynów i działań poszczególnych osób od społecznych skutków tych działań. W warunkach ostrych społecznych konfliktów, wysuwał się oczywiście na pierwszy plan problem, czym interesom służą działania i czyny określonych osób, działaczy partii politycznych itd.

Pod względem moralnym istnieje ogromna różnica między tym, kto bezinteresownie, z przekonania broni interesów reakcji, a tym, kto tych interesów broni jedynie dlatego, że mu za to dobrze płacą. Natomiast różnicy politycznej tu nie ma, gdyż w polityce należy „analizować zjawiska w ich aspekcie masowym, a nie indywidualnym”<sup>23</sup>. Pod tym względem politycznym wszelka obrona reakcji — interesowna lub bezinteresowna — jest jednakowo szkodliwa. Nawet więcej: wspaniałe w potocznym życiu cechy osobiste (szczerść, bezinteresowność itd.) tracą swoją wartość moralną, jeśli służą reakcyjnym celom politycznym. Te same cechy nabierają szczególnie wysokiej wartości moralnej, jeśli służą słusznemu celowi. Siła lub słabość partii marksistowskiej i jej autorytet moralny wśród mas pracujących w dużym stopniu zależą od stopnia rozpowszechnienia omawianych cech wśród bojowników o komunizm. Lenin mówił o konieczności oczyszczenia partii od nieuczciwych ludzi, oszustów, biurokratów, takich, którzy się „wkęcili”, od wszystkich tych, którzy hańbią partię w oczach mas. „Masy pracujące z ogromnym wyuczuciem odróżniają członków partii uczciwych i oddanych od takich, którzy budzą wstępną w każdym, kto w pocie czoła zdobywa chleb, kto nie ma żadnych przywilejów, żadnych «chodów»”<sup>24</sup>.

<sup>22</sup> Ibid., s. 296.

<sup>23</sup> Ibid., t. 29, s. 219.

<sup>24</sup> Ibid., t. 33, s. 23.



Z powyższego wynika, że nie można przeprowadzić jakiejś „nie do przebycia” granicy między sferą polityki i moralności w czasach, gdy miliony ludzi wciągnięte w politykę dążą do rozwiązania powszednich spraw swego życia. Walka o komunizm to walka o ludzkie warunki rozwoju człowieka, w tym również jego moralnego rozwoju. Dlatego też ta walka leży u podstaw komunistycznej moralności. Jest to walka o ludzkie stosunki solidarności, o braterstwo między ludźmi i między narodami. Moralność bojowników o komunizm reprezentuje najwyższe ideały i nadzieje pracującej ludzkości, reprezentuje podstawowe interesy wszystkich tych, którzy teraz walczą przeciw imperializmowi i wojnie, przeciwko różnym formom poniżenia, dyskryminacji, ucisku człowieka — klasowego, narodowego, rasowego lub dyskryminacji ze względu na płeć. Moralność bojowników o komunizm zawiera w sobie wszystkie rzeczywiste wartości moralne przeszłości, m.in. to co Lenin nazywał podstawowymi (lub elementarnymi) regułami wszelkiego ludzkiego współżycia. Wyzwalając społeczeństwo od chciwości i nędzy, komunizm wprowadza te reguły jako zwykłe normy postępowania wszystkich członków społeczeństwa.

*O roli świadomości moralnej mas w walce  
o nowe społeczeństwo*

Wiadomo, że Marks i Engels przywiązywali duże znaczenie do świadomości i poczucia sprawiedliwości w walce robotników przeciwko kapitałowi. Engels mówił o tym, że jeśli termin „sprawiedliwość” nie nadaje się jako środek naukowego badania ekonomicznych stosunków, to fakt, że masy pracujące miały świadomość niesprawiedliwości określonych czynników ekonomicznych stanowi symptom tego, że fakty te się przeżyły, stały się nie do zniesienia i niemożliwe do zachowania. Lenin stale zwracał się do uczuć i poczucia sprawiedliwości mas pracujących, widział ogromną wagę tego poczucia w walce przeciw kapitałowi, jak przetwarzać siłę idei w materialną siłę ruchu masowego. Na krótko przed Rewolucją Październikową pisał, że samo poczucie sprawiedliwości jest nie wystarczające dla wyprowadzenia mas na właściwą drogę do socjalizmu, lecz kiedy istnieją określone warunki dla takiego przejścia, wtedy poczucie sprawiedliwości odgrywa ogromną rewolucyjną rolę. „Marksści”, którzy widzieli w historii jedynie fatalistycznie działającą ekonomiczną konieczność, nie byli w stanie zrozumieć tej roli. Dla nich sprawiedliwość była pustym słowem. Bolszewicy natomiast widzieli, jak idea sprawiedliwości w przededniu październikowych walk stała się siłą, „która poruszyła na całym świecie niezmiernie masy pracujące”<sup>25</sup>.

<sup>25</sup> Ibid., t. 26, s. 111.



W okresie wojny domowej Lenin niejednokrotnie wskazywał na ogromną rolę, jaką odgrywa w masach robotniczych i chłopskich świadomość słuszności walki o władzę radziecką. Z tą świadomością wiązał on liczne przejawy rewolucyjnego entuzjazmu, bohaterstwa, odwagi, poświęcenia robotników i chłopów na frontach wojny i na tyłach, i widział w tym entuzjazmie rewolucyjnym źródło naszych zwycięstw. Tak jak i Marks, Lenin odróżniał trwały entuzjazm mas w proletariackiej rewolucji od krótkotrwałego entuzjazmu mas w rewolucji burżuazyjnej.

Lecz jeśli polityczne i wojenne zadania „można było rozwiązać przez przyływ entuzjazmu na danym poziomie świadomości robotników i chłopów”<sup>26</sup>, to dla rozwiązania założonych zadań gospodarczych to już nie wystarczało. Lenin mówił o konieczności doprowadzenia mas do budowy nowego społeczeństwa „przy pomocy entuzjazmu... osobistego zainteresowania, gospodarczego rachunku”<sup>27</sup>, przy pomocy umiejętnego powiązania osobistego zainteresowania z interesem ogółu. Drogi takiego połączenia wskazywał on w szeregu swoich prac, szczególnie w artykule *O kooperacji*. Wypowiedział także szereg istotnych twierdzeń o roli czynnika moralnego w budowie nowego społeczeństwa.

Jak już wspomnieliśmy, Lenin widział wzrastającą rolę czynnika moralnego w budowie nowego społeczeństwa. Przy czym widział on również nową treść tego czynnika. Gotowość mas do budowy nowego społeczeństwa, ich zapał, ich rewolucyjny entuzjazm powinny teraz opierać się na wyższym poziomie świadomości mas ludowych, należy wiązać je z wysoką kulturą pracy, kierownictwa, organizacyjną robotą i ze wzrostem wiedzy.

Znane przemówienie Lenina na trzecim zjeździe Komsomołu było w istocie rzeczy poświęcone sprawie powiązania wiedzy i moralności w budowie nowego społeczeństwa. „Trzeba, aby cała praca nad wychowywaniem, kształceniem i nauczaniem młodzieży współczesnej była wpajaniem w nią moralności komunistycznej”<sup>28</sup> — mówił Lenin. Odpowiedział on młodzieży na dwa pytania: czego się uczyć i jak się uczyć? Odpowiadając na pierwsze pytanie mówił o wiedzy niezbędnej dla budowy nowego społeczeństwa; odpowiadając na drugie — o komunistycznej moralności.

Jakie umiejętności konieczne są dla budowniczych nowego społeczeństwa? Lenin mówi o opanowaniu całego bogactwa wiedzy ludzkiej, niezbędnej zarówno przy reorganizacji przemysłu i rolnictwa na współczesnej technicznej bazie, jak i dla świadomego udziału w budowie nowych społecznych stosunków. Żądał przy tym, aby sprawa nauczania

<sup>26</sup> Ibid., t. 33, s. 286.

<sup>27</sup> Ibid., s. 42.

<sup>28</sup> Ibid., t. 31, s. 291.



była związana z życiem, z rozwiązaniem praktycznych zadań budowy nowego społeczeństwa, zadań podniesienia przemysłu, zorganizowania spółdzielczości wśród mas chłopskich, rozwoju dobrobytu i kultury całego narodu. W połączeniu wiedzy z życiem, z praktyczną walką o nowe społeczeństwo, o nowe stosunki między ludźmi widział on podstawowy środek dla wychowania ludzi w duchu moralności komunistycznej.

Te wskazania Lenina zachowały do dziś żywotne znaczenie. Nawet więcej. Ich aktualność wzrasta w miarę tego, w jakim stopniu komplikują się praktyczne zadania budowy nowego społeczeństwa, staje się bardziej złożony jego produkcyjny i naukowo-techniczny organizm. Opanowanie specjalistycznej wiedzy, podnoszenie kwalifikacji, a jednocześnie głębokie zrozumienie społecznych procesów stało się niezmiernie ważną koniecznością dla społeczeństwa i człowieka. Rewolucyjny entuzjazm mas, wierność wielkim rewolucyjnym tradycjom i ideałom powinny w warunkach współczesnego budownictwa komunistycznego łączyć się z tą koniecznością i służyć jej zaspokojeniu.

W wielu swoich wystąpieniach w okresie po Październiku Lenin podkreślił konieczność ugruntowania w masach robotników i chłopów poczucia, że są gospodarzami swego zakładu przemysłowego, swego kraju, swego państwa i — co za tym idzie — poczucia odpowiedzialności za losy Ojczyzny, za wspólną sprawę robotników wszystkich krajów. W związku z tym Lenin wskazywał na konieczność zwrócenia bacznej uwagi na siły i zdolności pracujących, na obudzenie, rozwój i właściwe wykorzystanie tych zdolności w walce o nowe społeczeństwa. Widział w ludziach nie „materiał”, składany w ofierze celem urzeczywistnienia komunistycznego eksperymentu, jak to często oszczerczo twierdzili przeciwnicy komunizmu, lecz „materiał” podatny do samodzielnego rozwoju, do wzrostu sił twórczych w procesie rewolucyjnej walki z kapitałem oraz podczas budowy nowego społeczeństwa.

Lenin całkowicie podzielał stanowisko tego rewolucyjnego humanizmu, który charakteryzuje zarówno teorię marksizmu, jak i całą praktyczną działalność Marksa i Engelsa. Ten humanizm przejawia od najlepszych przedstawicieli starego humanizmu ich wiarę w człowieka, w bezgraniczne możliwości jego rozwoju, ich protest przeciwko uciemieniu człowieka. Dopuszcza on nienawiść do wszelkiego ucisku i głębokie zaufanie do człowieka pracującego, do jego zdolności i siły.

Wielu starych humanistów było dalekich od takiego zaufania. Współczuli oni cierpieniom uciemionych ludzi, lecz nie widzieli w nich samodzielnej twórczej siły. Podejście do człowieka uciemionego jedynie jako do obiektu współczucia, troski „o młodszego brata” bez wiary w jego siły było może usprawiedliwione w czasie, kiedy ruch robotniczy stawiał pierwsze swe kroki, lecz to podejście stało się niedopuszczal-



ne, kiedy ruch ten stał się ważnym faktem w życiu politycznym krajów kapitalistycznych. Takie podejście skazywało robotników na bierność. Oto dlaczego Marks i Lenin byli tak głęboko oburzeni takim stosunkiem. Wiadomo, że Lenin wypowiadał głębokie oburzenie w stosunku do tych „rewolucjonistów”, którzy w stosunkach z robotnikami, chcieli koniecznie „nagiąć się”, aby mówić z nimi o sprawach walki, organizacji itd. Stwierdzał, że obrażają robotników nie wierząc w ich siły. Nawoływał, by pomagać robotnikom rozwinać ich siły, by stworzyć robotnikowi takie warunki, w których jego zdolności znalazłyby najpełniejszy rozwój i zastosowanie; wtedy bowiem ze środowiska robotniczego wyłonią się wybitne indywidualności i działacze historyczni dużej skali<sup>29</sup>.

Zaufanie do ludzi ze środowiska robotniczego, do ich intelektualnych i moralnych cech, do ich zdolności i talentów jest konieczne, szczególnie w warunkach, gdy władza należy do robotników i chłopów. Lenin bezustannie to podkreślał. Po zdobyciu władzy, kiedy zarządzenia władzy radzieckiej spotkały się z gwałtownym sprzeciwem wszystkich sił starożytności, kiedy przeciwko Radom wystąpiły we wspólnym froncie „chciwość, brudna, złośliwa, wściekła chciwość worka z pieniędzmi, strach i lokajstwo jego darmozjadów”, Lenin nawoływał masy, by uczyły się walczyć i zwyciężać te reakcyjne siły. Stwierdzał, że zwycięstwo będzie po stronie wyzyskiwanych, gdyż po ich stronie jest życie, z nimi siła ilości, siła masy, siła niewyczerpanych źródeł wszelkiej ofiarności, ideowości, rwącej się naprzód, budzącej się do budowy nowego, wszelkiego, olbrzymiego zapasu energii i talentów tak zwanego „pospółstwa”, robotników i chłopów<sup>30</sup>.

Lenin wykazywał podstawowe różnice w położeniu pracującego człowieka w nowym społeczeństwie w porównaniu z kapitalistycznym. Współczesny monopolistyczny kapitał wściekle dusi energię, rzutkość, śmiałe działania ogromnej większości ludności, 99% pracujących, natomiast socjalizm — mówił Lenin — otwiera nieznane w starym społeczeństwie możliwości dla przedsiębiorczości, współzawodnictwa (współzawodnictwo ludzkie w odróżnieniu od zwierzęcej konkurencji), dla śmiałej inicjatywy, dla ujawnienia zdolności i talentów, „których naród jest nieujawnionym źródłem”. Te talenty „zaczynają zdawać sobie z tego sprawę”, budzić się, dążyć do żywej, twórczej, wielkiej pracy, brać się samodzielnie do budowy socjalistycznego społeczeństwa. Jedynie teraz, w warunkach robotniczo-chłopskiej władzy „człowiek pracy ... może się wyprostować, może się poczuć człowiekiem”<sup>31</sup>.

<sup>29</sup> Ibid., t. 5, s. 467 i nast.

<sup>30</sup> Ibid., t. 26, s. 412.

<sup>31</sup> Ibid., s. 410.

Nasza partia troskliwie podtrzymuje leninowską wiarę w człowieka pracy, w olbrzymie źródła twórczych i moralnych sił, rozbudzonych przez rewolucję i wzbogaconych przez doświadczenie budowy nowego społeczeństwa. Obecnie, walcząc o urzeczywistnienie nowego pięcioletniego planu rozwoju gospodarki narodowej, wskazując na ogromną rolę ekonomicznych bodźców w kierownictwie gospodarką, prawidłowego planowania, podwyższenia materialnego zainteresowania robotników rezultatami swej działalności, partia jednocześnie uważa za konieczne uruchomienie twórczych sił narodu, podniesienie jego aktywności, rozwinięcie inicjatywy i wielkiego poczucia odpowiedzialności każdego robotnika na dowolnym odcinku budowy. Partia wychowuje ludzi, którzy nie odzielają swoich interesów od ogólnej sprawy — ludzi, dla których aktywny udział w budowie komunizmu, stanowi ich osobistą sprawę — sprawę sumienia i honoru.